

## Po drodze

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Ludzie budują zamki z piasku  
Wciąż nowe, na bezmiarach plaż  
W strumieniach deszczu, słońca blasku  
Przez całe życie, po co tak  
W basztach zamknięte są królowny  
Szum morza tłumi krzyków chór  
Tłum ludzi obok, obojętny  
Z uporem wznosi nowy mur

Ja odchodzę za wzgórze gdzieś w dal  
Gdzie na łąkach nie ścina się traw  
Gdzie mech sosny leżące na wznak,  
Zielonością okrywa, a ptak  
Z ciszą walczy uparcie wśród drzew  
Jego głos zaprowadzi mnie tam  
Przecież ptaki wracają do gniazd

Nie lubię burzyć zamków z piasku  
Deptać trawników, ścinać róż  
Lecz w samotności słuchać wiatru  
Gdy gra na flecie pośród gór  
Moje są ścieżki zapomniane  
I melancholia, biała mgła  
Co mnie otula szczelnie szalem  
Gdy w zamyśleniu idę tam

Gdzie zegary popsute od lat  
Gdzie już dawno przesywał się piach  
Gdzie blekotem otruty czas  
Przestał płonąć w kaganku i zgasł  
Stoi dom od piwnicy po dym  
Skryty czeka, zaprasza by przyjść  
I w podróży donikąd, co trwa  
Zrobić przerwę na dzień, albo dwa

**POBIERZ PLAYBACK**